

Przebieg naszej wycieczki

Historia Białegostoku jest nierozdzielnie związana z Żydami. Pierwsi wyznawcy judaizmu pojawili się w mieście przed 1658 rokiem i bardzo szybko zaaklimatyzowali się w nowym miejscu. Gwałtowny wzrost demograficzny wśród tej ludności miał miejsce w XIX wieku i w okresie międzywojennym, kiedy to 70% Białostoczan było wyznania mojżeszowego. Kres ich wielowiekowej obecności w Białymstoku, podobnie jak we wszystkich polskich miejscowościach, położyła II wojna światowa.

Naszą wędrowkę „Szlakiem Dziedzictwa Żydowskiego” rozpoczęliśmy od wizyty w Muzeum Historycznym, które mieści się w XIX-wiecznym pałacyku białostockiego fabrykanta Szmuela Cytrona. Częścią ekspozycji stałej muzeum jest piękna makieta XVIII-wiecznego Białegostoku, na której widoczna jest najstarsza żydowska dzielnica Szulhof z drewnianą Wielką Synagogą i Szkołą Talmudyczną oraz nieistniejący dziś stary żydowski cmentarz.

Następnie przeszliśmy się jedną z najstarszych arterii miasta, ulicą Warszawską. Zobaczyliśmy eklektyczny pałacyk fabrykantów żydowskich Chaima i Heleny Tryllingów, budynek Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta, w którym w latach 1869-1873 naukę pobierał Ludwik Zamenhof i ufundowany przez Izaaka Zabłudowskiego Szpital Żydowski.

O żydowskim charakterze Białegostoku oraz o wielkiej religijności jego żydowskich mieszkańców świadczyła przed wojną przede wszystkim liczba synagog. Wg ustaleń T. Wiśniewskiego w 1939 r. funkcjonowało na terenie miasta około 100 bożnic i domów modlitwy. Do dnia dzisiejszego przetrwały jedynie trzy, i to architektonicznie zmodyfikowane. Ocalałe bożnice mogliśmy obejrzeć podczas naszej wędrowki i omówić charakterystyczne elementy ich budowy. Pierwszą była zbudowana w 1901 r. Synagoga rabina Szmuela (Samuela) Mohylewera. W czasie II wojny światowej budynek został mocno zniszczony, a po wojnie w dużym stopniu przebudowany. Zajrzeliśmy jednak na jego tyły, gdzie ze ściany wschodniej wystaje kawałek tzw. aron ha-kodesz - szafy ołtarzowej, w której przechowywano Torę. Druga na naszej trasie była Synagoga Piaskower, w której mieści się m. in. Białostockie Towarzystwo Esperantystów, a ostatnia Synagoga Cytron Beit Midrasz, powstała w roku 1936.

Na naszej drodze stanęło wiele atrakcyjnych budynków o proveniencji żydowskiej, m. in.: kamienica mieszcząca żydowski Kinoteatr Apollo, kamienica czynszowa z przełomu wieków (obecnie Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna) z ozdobnym, żeliwnym wspornikiem

z gwiazdą Dawida, siedziba towarzystwa dobroczynnego Linas Chajlim, dom Ludwika Zamenhofs czy secesyjny pałacyk wytwórcy kapeluszy – Chaima Nowika. Jest to tylko niewielka garstka miejsc związanych z białostockimi Żydami, które odwiedziliśmy, a których po wojnie nie zostało zbyt wiele. Przywracaniem ich historii białostockiej społeczności, zajmuje się Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku, która jest twórcą „Szlaku Dziedzictwa Żydowskiego”.

Nie ominął nas również trudny temat tragicznej zagłady białostockich Żydów. Pierwszym symbolicznym miejscem był Pomnik Wielkiej Synagogi przy ulicy Suraskiej. W tym miejscu biło serce najstarszej żydowskiej dzielnicy – Szulhof. Tu stała Wielka Synagoga, zbudowana w 1913 roku w stylu mauretańsko-bizantyjskim. 27 czerwca 1941 roku, w dniu wkroczenia wojsk niemieckich do Białegostoku, okupanci zebrali z ulic miasta co najmniej 600-700 osób pochodzenia żydowskiego i wprowadzili do synagogi. Budynek został zamknięty i podpalony. Przez okna niemieccy żołnierze wrzucili granaty. Pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie odsłonięto w 1996 roku.

Kres naszej wędrówki śladami białostockich Żydów przyniósł Pomnik Bohaterów Getta, który upamiętnia ostateczną zagładę żydowskich mieszkańców miasta. W dniach 15-16 sierpnia 1943 r. Niemcy rozpoczęli ostateczną likwidację białostockiego getta, napotykając jednak na bohaterską obronę. Opór nie mógł trwać długo, ponieważ powstańcy dysponowali zaledwie 25 karabinami i 100 pistoletami. Ostatni punkt obrony padł 20 sierpnia. Kilkadziesiąt tysięcy białostockich Żydów zostało wywiezionych do obozów zagłady. *„Tak z woli zbrodniarzy niemieckich skończyła się historia żydowskiej społeczności miasta Białegostoku (...) – pisał A. Dobroński.*

Mariusz Sokołowski